

ANNA SADURSKA

## ANTYCZNE SANKTUARIUM PIELGRZYMIE BOGINI FORTUNY W PRENESTE (ITALIA)\*

Zwyczaj pielgrzymowania do miejsc świętych był w starożytności niezmiernie rozpowszechniony, co znalazło odbicie w licznych testimoniach literackich i epigraficznych. Materialne relikty pielgrzymowania nie są tak liczne, a ponadto nigdy nie zostały opracowane syntetycznie, gdyż po prostu nikt dotychczas nie ustawił w ten sposób zagadnienia. Za podstawowe dwie kategorie źródeł materialnych do dziejów pielgrzymowania w starożytności uważam płyty z napisami, którym towarzyszy określona dekoracja oraz ruiny budowli, które były celem pielgrzymek, czyli sanktuaria różnego typu.

Za typowe wota pielgrzymów były do niedawna uważane wykute w kamieniu wyobrażenia stóp z krótką inskrypcją wymieniającą imiona wotanta i bóstwa<sup>1</sup>. Wota tego typu występują licznie w Egipcie w okresie hellenistycznym i rzymskim oraz w Italii. Znajduje się je z reguły w sanktuariach lub w świątynnych cellach. Najlicniejszy zespół pochodzi ze świątyni Izydy na File. Najczęściej występują dwie stopy wykute w kamieniu, imitujące odcisk w miękkim materiale. Zdarzają się także cztery stopy oraz stopy pojedyncze. Te ostatnie należy interpretować jako wota złożone z prośbą o uzdrowienie nogi albo z podziękowaniem za jej uzdrowienie, nie stanowią więc materiału, który mógłby nas zainteresować. Dwie stopy można uważać za symbol wędrówki odbytej do sanktuarium albo też za symboliczne przedłużenie obecności wotanta w świątyni. Cztery stopy można interpretować jako symbol pielgrzymki do sanktuarium i prośby o szczęśliwy powrót do domu. Wreszcie wyobrażenia stóp w świątyni Izydy miały zapewne zupełnie specjalne

\* Referat wygłoszony na sympozjum w Lublinie dn. 31 V 1977 r.

<sup>1</sup> Podstawowa literatura przedmiotu: M. Guarducci. *Le impronte del Quo Vadis e monumenti affini; figurati ed epigrafici*. „Rendiconti della Pontificia Accademia Romana di Archeologia” 19:1942-43 s. 305-344; J. Yoyotte. *Les pèlerinages dans l’Égypte ancienne*. W: *Les pèlerinages* Paris 1960 Sources Orientales; L. Castiglione. Vestigia. „Acta archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae” 22:1970 s. 95-132; tamże (s. 131 n.) kompletna literatura przedmiotu; tenże. *Footprints of the Gods in India and in the Hellenistic World; Influence, or Parallelism?* „Annales Archéologiques Arabes Syriennes” 21:1971 s. 25-37. Jeden zabytek tego typu (ze Stambułu) znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie: por. J. Kubińska. *Une dédicace à la déesse Ma au Musée National de Varsovie*. „Bulletin du Musée Nationale de Varsovie” 12:1971 f. 1-2 s. 1-3.

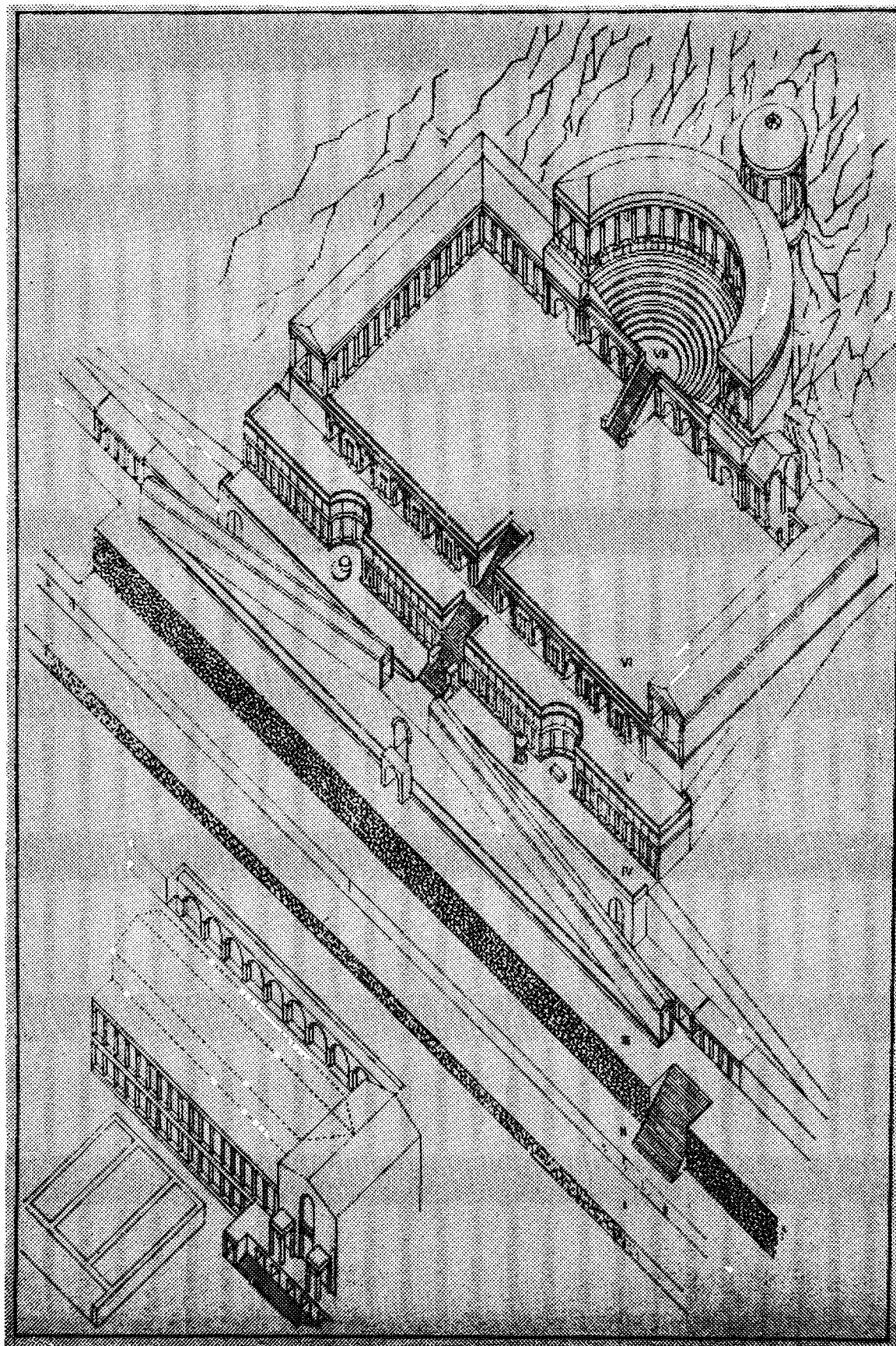
znaczenie, symbolizując boginię i jej wędrowki. W niedawno ogłoszonej rozprawie L. Castiglione twierdzi, iż wyobrażenia stóp nie mają nic wspólnego z symboliką pielgrzymki, lecz przedstawiają albo stopy bóstwa, albo materializują stałą obecność wotanta w sanktuarium. Castiglione oparł się jednak wyłącznie na zabytkach z Egiptu i jeśli nawet dla tego obszaru jego hipoteza jest słuszna, to nie należy jej generalizować. Przemawia przeciwko niej przetrwanie wyobrażenia dwóch stóp w sztuce sepulkralnej wczesnochrześcijańskiej, w której przedstawiają one wędrowkę duszy na tamten świat<sup>2</sup>. Sądzę nadto, że wybór stóp jako symbolu bytności w sanktuarium świadczy dobitnie, iż właśnie dotarcie do niego, połączone z nieuchronnymi trudnościami i zmęczeniem, a — być może — także uczestnictwo w procesji uważane było za rodzaj ofiary złożonej bóstwu, czyli ważny akt religijny.

Jakkolwiek byśmy jednak interpretowali stopy wotywnie, nie wiele powiedzą one na interesujący nas temat, tj. o organizacji, przebiegu i znaczeniu religijnym pielgrzymek do starożytnych sanktuariów. O wiele więcej informacji wyciągnąć można z odpowiedniej analizy budowli sakralnych. Antyczne sanktuaria greckie i rzymskie stanowią przedmiot niezliczonych opracowań monograficznych, syntetycznych lub podręcznikowych. W opracowaniach tych główny nacisk jest jednak z reguły położony na rekonstrukcję budowli oraz ich rozplanowanie. Interpretacja ogranicza się zwykle do sprecyzowania funkcji budynków, a niekiedy także ich symboliki. Organizacja sanktuarium i jego życie z reguły nie są omawiane. Przyczyną jest zapewne ścisły podział specjalizacyjny. Archeolog niewiele wie o kulcie, religiolodzy obce są dzieje architektury. Między umiejętnościami jednych i drugich powstaje luka, w której gubi się synteza.

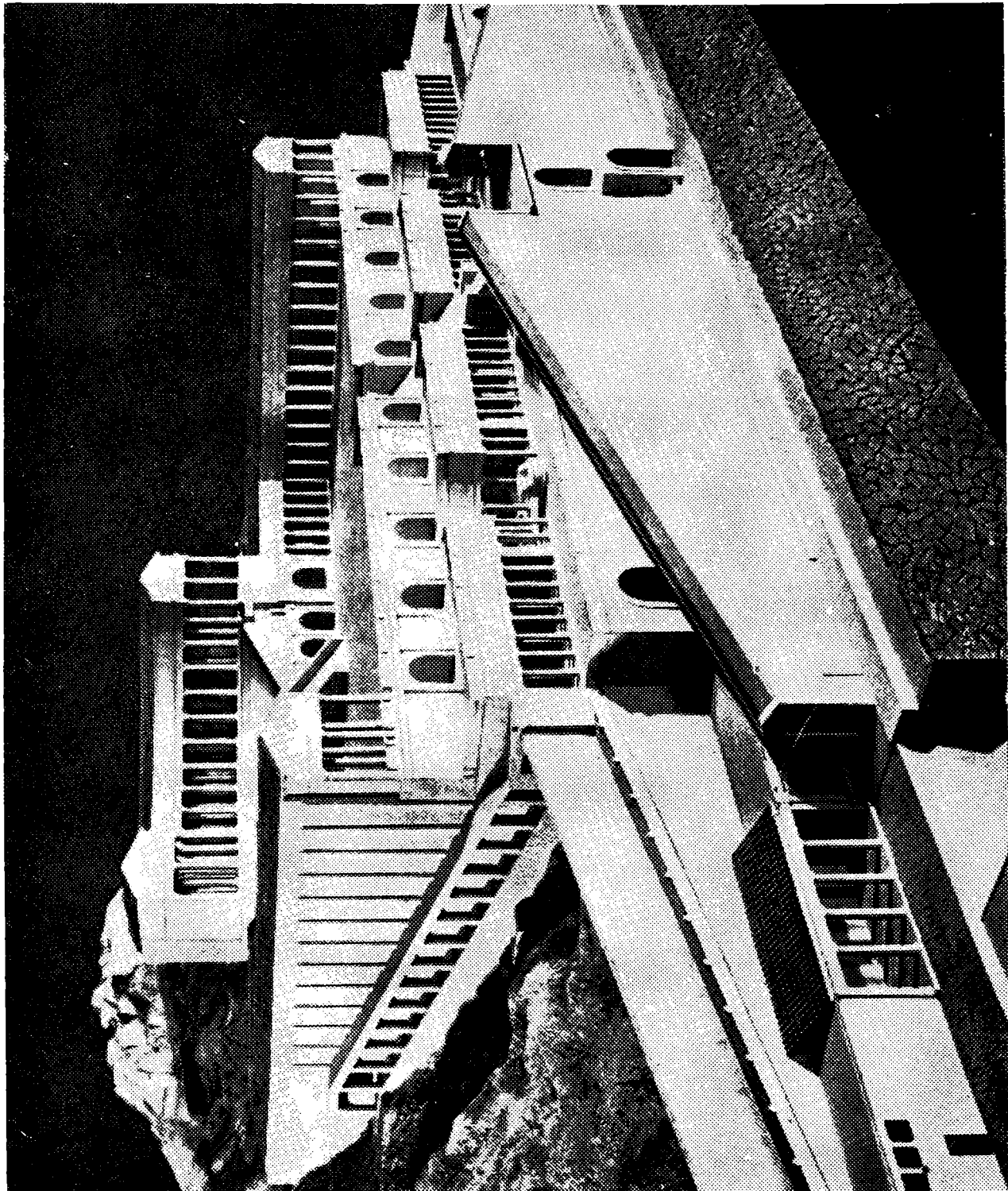
Mój referat nie ma, oczywiście, ambicji, aby tę otchłań zapełnić. Gruntowne opracowanie tematu: sanktuaria pielgrzymkowe w starożytności — wymagałoby kilku lat pracy zespołowej. Postawiłam więc sobie skromniejsze zadanie zinterpretowania pod tym kątem jednego tylko obiektu. Wybór sanktuarium Fortuny w Preneste nie jest przypadkowy. Sanktuarium to zostało odsłonięte po II wojnie, dzięki uprzedniemu zbombardowaniu Palestriny przez aliantów w 1944 r. Przeprowadzono wykopaliska nowoczesne, metodycznie poprawne. Ich wyniki zostały wzorowo opublikowane<sup>3</sup>. Obiekt nie jest także pozbawiony źródeł pisanych, choć ograniczają się one do krótkich wzmianek. Wreszcie najważniejsza przyczyna wybrania tego właśnie sanktuarium to jego ukształtowanie, świadczące, moim zdaniem, o ściśle sprecyzowanym programie ideologicznym, któremu podlegał

<sup>2</sup> Informację tę zawdzięczam p. prof. dr Leokadii Małunowicz, za co składam serdeczne podziękowanie.

<sup>3</sup> Wykopaliska prowadzone przez archeologów włoskich F. Fasola i G. Gulliniego ukończone zostały w 1952 r. i uwieńczone publikacją: F. Fasolo, G. Gullini. *Il Santuario della Fortuna Primigenia a Palestrina*. Roma 1953. Obiektowi temu poświęcił także monograficzne opracowanie H. Kähler (*Das Fortuna Heiligtum von Palestrina Praeneste*. Saarbrücken 1958). Opracowania i wzmianki w literaturze polskiej: A. Sadurska. *Sztuka ziemi wydarta*. Warszawa 1972 s. 114-119. też. *Archeologia starożytnego Rzymu*. T. 1. Warszawa 1975 s. 145, 263. Tamże literatura przedmiotu.



1. Sanktuarium Fortuny w Preneste (aksonometria)



2. Sanktuarium Fortuny  
w Preneste (makieta)

proces budowy. Główną ideą programu było, jak sędzę, przystosowanie sanktuarium do przyjmowania gromadnych, zorganizowanych pielgrzymek w ściśle określonych okolicznościach. Rekonstrukcja tego programu, a zarazem nowa interpretacja obiektu jako modelu rzymskiego sanktuarium pielgrzymkowego jest właściwym celem niniejszego opracowania.

Aby jednak analizę i interpretację wybranego obiektu oprzeć na konkretnych przesłankach, kilka słów trzeba poświęcić ogólnym wiadomościom na temat sanktuariów w starożytności i zasad ich funkcjonowania, rozpoczynając od podstawowej terminologii. Termin „sanktuarium” oznacza teren uświęcony obecnością bóstwa. Obecność ta manifestowała się albo przez materialne pamiątki wiązane z bóstwem, albo przez subiektywnie odczuwaną epifanię, lub wreszcie istniało zbiorowe przeświadczenie o tej obecności uświęcone tradycją. Teren uświęcony po odgradzeniu od otoczenia celem zabezpieczenia przed profanacją staje się okręgiem świętym. Ostateczna sakralizacja polega na wystawieniu ołtarza do składania ofiar. Teoretycznie sanktuarium może się więc obyć bez świątyni, ale praktycznie w okręgach świętych stała jedna lub kilka świątyń. Inne budowle, poza ołtarzem i świątynią, nie miały charakteru sakralnego, lecz były związane z organizacją kultu. Ich ukształtowanie i rozmiary nie są więc zależne od wymogów religijnych, lecz od liczebności wyznawców, częstotliwości ich bywania w sanktuarium oraz właściwego celu tych odwiedzin.

To ostatnie kryterium pozwala podzielić sanktuaria na 3 grupy: miejsca wstawione cudownym spełnianiem się życzeń; Asklepiejony, do których wędrowano po zdrowie; oraz wyrocznie, które odwiedzano, by zasięgnąć rady w skomplikowanych sytuacjach lub po prostu poznać swoją przyszłość. Pierwszy typ był najpowszechniejszy, lecz ze względu na różnorodność miejsc cudownych nie wytworzył się żaden ich model. Asklepiejony, w których kult był związany z lecznictwem, powstawały przede wszystkim w Grecji i w Azji Mniejszej (najsłynniejsze w Atenach, Epidauros, na Kos i w Pergamonie) od IV w. p.n.e. do II w. n.e.<sup>4</sup> Były to sanktuaria w całym znaczeniu tego słowa — ze świątynią Asklepiosa, kaplicami, ołtarzami i posągami bóstw. Kapłani Asklepiosa byli jednak zarazem lekarzami, stosującymi przede wszystkim psychoterapię i fizjoterapię. W sanktuarium wznoszono więc sale zabiegowe, budowano baseny do kąpieli leczniczych, doprowadzano wodę do picia ze źródeł.

Zwróćmy jednak uwagę na kilka szczegółów nie znajdujących wyjaśnienia w praktycznych potrzebach terapii. Świątynie i niektóre inne budowle w Asklepiejonach są na planie koła. Dormitoria, w których pacjent oczekiwał wieszczego snu, niektóre inne izby i korytarze mieszczą się pod ziemią. Budowle koliste interpretuje

<sup>4</sup> Asklepiejon w Atenach (na południowym stoku Akropolu) omawia M. L. Bernhard (*Sztuka grecka IV w. p.n.e.* Warszawa 1974 r. s. 69-72); Asklepiejon w Epidauros omówiony tamże (s. 190-196); rekonstrukcja okręgu Asklepiosa na wyspie Kos publikowana w: S. Parnicki-Pudełko. *Architektura starożytnej Grecji.* Warszawa 1975 s. 308 il. 457. Najnowsze monograficzne opracowanie Asklepiejonu w Pergamon: O. Ziegenaus, G. de Luca. *Das Asklepieion.* T. 1. Berlin 1968.

się jako modele kosmosu a zarazem symbole doskonałości<sup>5</sup> Świątynie na planie koła próbuje się nawet kojarzyć z tendencjami do monoteizmu. Podziemne izby i przejścia miały stwarzać nastrój tajemniczości. Taka lokalizacja sprzyjała zarazem koncentracji, która jest ważnym czynnikiem psychoterapii, lecz także nieodłącznym elementem religijnego aktu. Zauważmy wreszcie, że Asklepiejony są albo lokowane w pobliżu teatrów miejskich (Epidauros, Ateny), albo posiadają swoje własne teatry (Pergamon). Należy więc przypuszczać, że budowla teatralna była potrzebna ze względu na uroczystości kultowe.

Asklepiejony, w których leczenie z zasady było płatne, należały do najbogatszych sanktuariów. Równie dochodowe były jednak wyrocznie połączone z trzecią grupą sanktuariów. Ich działalność była ściśle związana z kultem bóstwa czczonego w okręgu świętym. Można więc stwierdzić w tej ostatniej grupie pewne sprzężenie zwrotne: sanktuarium wspierało wyrocznie moralnie, a wyrocznia sanktuarium — materialnie. Sanktuaria z wyroczniami o ustalonej renomie należały do najliczniej odwiedzanych, czyli można je uważać za miejsca pielgrzymkowe. Licznie odwiedzane sanktuaria przynosiły znaczne korzyści miastom, do których należały administracyjnie. Pielgrzymi musieli bowiem korzystać z zajazdów, kupować pożywienie, a także nabywali dewocjonaalia związane z kultem. Były to przeważnie figurki z terakoty lub innych materiałów wyobrażające bóstwo, wotanta bądź symbolizujące cel pielgrzymki. Rozkwit sanktuarium wpływał więc na rozwój handlu i rzemiosła, dwóch głównych sprężyn ekonomicznego rozwoju miast. Sanktuaria i ich agendy, jak sanatoria lub wyrocznie, były więc popierane przez miasta, a ich tradycje starannie pielęgnowano<sup>6</sup>

Ze względu na wielowiekową tradycję wytworzył się w starożytności pewien kanon wyroczeni w jej kształcie materialnym oraz kanon postępowania personelu i pielgrzymów. Dwa ważne elementy wyroczeni to grota lub podziemie innego typu oraz źródło albo ujęcie wody. Wśród budynków wyroczeni znajdował się zwykle adyton, czyli miejsce święte, z którego wychodziła wróżba, oraz poczekalnie dla konsultantów. Przed konsultacją, która polegała przecież na pośrednim kontakcie z bóstwem, pytający przechodził obrzędy oczyszczające (jak post, ablucje, odosobnienie) oraz składał ofiarę lub uczestniczył w jej składaniu.

Za modelową wyrocznie antyczną należałoby uważać wyrocznie delficką w okręgu Apollina, z adytonem w jego świątyni. Ze względu na zły stan zachowania budowli niewiele można jednak na ten temat powiedzieć. Więcej informacji na temat funkcjonowania wyroczeni i przystosowania budynków do tej roli dostarcza skromne sanktuarium Persefony w Epirze, u spływu Acherontu i Kocytu, odkryte przed

<sup>5</sup> O symbolicznym znaczeniu budowli okrągłych i kopuł por.: K. Lehmann-Hartleben. *The Dome of Heaven*. "The Art Bulletin" 27:1945 s. 181-196. Por. także: H. Drerup. *Architektur als Symbol*. "Gymnasium" 73:1966 s. 181-196.

<sup>6</sup> Ogólne informacje o sanktuariach i ich typach podają za artykułami encyklopedycznymi: *Enciclopedia dell'arte antica s.v. Santuario*; *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines*. Sous la direction de Daremberg et Saglio s. v. *Oraculum* (P. Monceaux).



20 laty<sup>7</sup> Odsłonięta budowla powstała w III w. p.n.e., choć sanktuarium było zapewne wcześniejsze, może nawet z VI w. p.n.e. Jest to sanktuarium bez świątyni, założone na planie prostokąta, z wydzielonym kwadratowym adytonem. Pod środkową salą adytonu znajdowała się krypta wykuta w skale. Z tej krypty niewątpliwie przychodziły odpowiedzi na pytania pielgrzymów. Przed zasięgnięciem porady przechodzili oni specjalne przygotowania, o czym świadczy rozbudowana część zewnętrzna sanktuarium. Poza odkrytym dziedzińcem składały się na nią obszerne korytarze-poczekalnie, dwa dormitoria, łaźnia, miejsce do składania symbolicznej ofiary ciałopalnej (udziec i kosmyk sierści zwierzęcej), labirynt, w którym dokonywano dalszych czynności obrzędowych (ofiara z ziarn jęczmienia, modlitwa, rzucenie za siebie kamyka, stłuczenie naczynia z płynem ofiarnym). Z labiryntu droga prowadziła do środkowej sali adytonu, nad kryptą, gdzie oczekiwano odpowiedzi z podziemia. Rozmiar tej sali wskazuje, że odpowiedzi udzielano nie indywidualnie, lecz zbiorowo. Dormitoria, korytarz i labirynt były najprawdopodobniej pozbawione okien, o czym świadczy duża liczba lampek oliwnych znalezionych w tych pomieszczeniach. Podobnie jak w sanktuariach Asklepiosa, i tu utrzymywano celowo mrok, aby stworzyć nastrój tajemnicy i dobre warunki dla wewnętrznej koncentracji. Ablucje dokonywane były w łaźni obok dormitoriów. Brak ołtarza do składania ofiar (zastąpionego jamą w korytarzu) tłumaczy się specjalnym charakterem bóstwa. Wszystkim bóstwom podziemnym składano bowiem ofiary w jamach lub fosach, aby najłatwiej do nich dotarły. Dormitoria wskazują na przygotowania wstępne, jak wypoczynek, sen, być może post, zapewniające fizyczne i psychiczne przestawienie się pielgrzyma przed kontaktem z bóstwem i jego tajemnicą.

Po zapoznaniu się z wyrocznią przy sanktuarium w Grecji przejdźmy do omówienia podobnych instytucji w Italii. Dwie najśłynniejsze wyrocznie mieściły się przy sanktuariach: Apollina w Kumach<sup>8</sup> i Fortuny w Preneste. Wyrocznia Sybilli Kumańskiej mieściła się w grocie połączonej ze świątynią Apollina długim podziemnym korytarzem. Sanktuarium jest źle zachowane i niewiele można o nim powiedzieć. Należy jednak zwrócić uwagę na charakterystyczne usytuowanie korytarza, podobne jak w Pergamonie i w Epirze.

Sanktuarium Fortuny z przydomkiem Primigenia w Preneste należy do najstarszych w Italii, podobnie jak kult tej bogini. Fortuna Primigenia w Rzymie miała świątynię na Kapitolu założoną rzekomo przez Serwiusza Tulliusza, czyli powstała w VI w. p.n.e. Dzień 24 czerwca był jej świętem, jak wynika z kilku źródeł. Obchodzono go uroczyście także i w Preneste, oddalonym od Rzymu o 40 km. Świadczy o tym wers Owidiusza z książki *Czerwiec i Junona*: „Spójrz na Tyber i święte mury bogini Prenestyńskiej” (*Fasti* 6, 62). Jest to oczywista zachęta do

<sup>7</sup> O sanktuarium tym piszę obszerniej w: *Sztuka ziemi wydarta* (s. 77-82; na s. 80 rys. 6 — plan obiektu).

<sup>8</sup> Por. *Enciclopedia dell'arte antica s.v. Cuma* (W. Johannowski).

odwiedzenia sanktuarium. Co za tym idzie, należy przypuszczać, że wówczas w świątyni bogini, w sanktuarium miały miejsce uroczystości zbiorowe, gdy wierni napływali bez względu na wyrocznię, choć ta ostatnia była magnesem ściągającym ich stale. Podobne uroczystości odbywały się w Preneste 9 kwietnia.

Wyrocznię założył, według Cyserona (*De divinatione* 2, 41, 85), niejaki Numeriusz Suffucjusz na rozkaz otrzymany we śnie. Zgodnie z danym mu poleceniem rozłupał wskazany głaz i znalazł w nim tabliczki z drewna dębowego pokryte starożytnymi napisami. Wróżenie polegało na wyciąganiu przez małego chłopca pojedynczych tabliczek wręczanych pytającym. Odczytywali oni napisy i sami je interpretowali.

Jak wynika z innych źródeł, udzielano też wróżb dokładniejszych. Na przykład Aleksander Sewer za panowania Heliogabala zwrócił się do wyroczni z prośbą o radę, gdyż obawiał się, że kuzyn szykuje na niego zasadzkę (SHA. *Alexander Severus* 4). Otrzymał wówczas odpowiedź: „Jeśli przełamiesz zły los, będziesz Marcellusem”. W III w. Marcellus był, jak sądzę, postacią nie tyle historyczną, ile symbolem bohaterskiego wodza, zdobywcy miast, męża stanu i tak zapewne należy rozumieć odpowiedź wyroczni, podyktowaną dobrym rozeznaniem w stosunkach personalnych i kombinacjach dynastycznych rodziny Sewerów. Informacja o korzystaniu z wyroczni przez Aleksandra Sewera jest zarazem ostatnim śladem jej istnienia. Należy przypuszczać, że — jak wszystkie instytucje w Italii — podupadła w III w. i już się nie podźwignęła po kryzysie ekonomiczno-politycznym.

Początki działalności wyroczni nie są poświadczone źródłowo. Z całą pewnością działała ona w II w. p.n.e., gdyż zwiedzał ją Karneades w czasie swego pobytu w Rzymie (156/55 r. p.n.e.). Miał wówczas zauważyć, iż nigdzie Fortuna nie jest bardziej fortunna niż w Preneste. Wiadomość tę przekazuje Cysero nie podając źródła, z którego ją zaczerpnął. Dodaje jednak, że jest to sanktuarium piękne i starożytne (*De divinatione* 2, 41, 86). Do wyroczni prenestyńskiej odnosił się zresztą ten autor sceptycznie twierdząc, że korzysta z niej tylko lud, bo żaden mąż stanu nie miałby zaufania do tak prymitywnej wróżby. Opinię Cyserona podzielał zapewne Tyberiusz, który chciał zamknąć wyrocznię (Swetoniusz. *Tyberiusz* 63), natomiast przesądny Domicjan zwracał się do niej co roku (Swetoniusz. *Domicjan* 15). Znaczny wpływ na losy sanktuarium wywarł niewątpliwie Sulla. Zburzył on bowiem miasto Preneste, jako punkt oporu zwolenników Mariusza, w 82 r. p.n.e. Prawdopodobnie ucierpiało wówczas i sanktuarium Fortuny; a ponieważ dyktator uważał ją za swoją patronkę, on więc zapewne po zwycięstwie nad Mariuszem zarządził przebudowę lub przynajmniej rozbudowanie sanktuarium i nadanie mu ostatecznego kształtu<sup>9</sup>

Reasumując na podstawie źródeł pisanych możemy stwierdzić funkcjonowanie

<sup>9</sup> Datowanie budowli sanktuarium w Preneste jest sporne. Według autorów włoskich Fasola i Gulliniego (por. przyp. 3) budowle uzyskały ostateczny swój kształt w poł. II w. p.n.e. Zdaniem H. Kählera (por. przyp. 3) radykalnej przebudowy dokonał Sulla ok. 80 r. p.n.e.



sanktuarium od poł. II w. p.n.e. do poł. III w. n.e., czyli przez lat 400. Było ono odwiedzane gromadnie w dniu 9 kwietnia oraz 24 czerwca. Wyrocznia w sanktuarium funkcjonowała stale, a jej rady zasięgał zarówno lud, jak cesarze. Budziła niechęć zdecydowanych racjonalistów, jak Cyncero lub Tyberiusz. Była jednak niewątpliwie wspierana przez sanktuarium, które pomogło jej przetrwać okresy kryzysu. Powaga sanktuarium Fortuny była zaś niepodważalna, uświęcona długoletnią tradycją i wyjątkową pozycją bogini czczonej w Preneste jako Primigenia córka Jowisza.

W świetle tych informacji można łatwiej zrozumieć program ideologiczny zespołu budowli w Preneste. Budynki sanktuarium tworzą dwa kompleksy: dolny u stóp wzgórza Monte Ginestro i górny — na jego stoku. Dolny jest słabo zbadany, gdyż wznosi się nad nim katedra św. Agapita. Jest jednak rzeczą pewną, że tam właśnie znajdowały się dwie groty — naturalna i sztuczna — oraz podłużna budowla, tzw. bazylika, między nimi. W obu grotach były baseny wyłożone mozaikami o tematyce wodnej. W grocie naturalnej mozaika przedstawiała morskie ryby i ośmiornicę; w sztucznej (o kształcie absydialnym) znajdował się na wpół fantastyczny pejzaż egipski, z szeroko rozlanym Nilem na pierwszym planie. Jest to tzw. mozaika Barberini, odkryta już w XVI w.<sup>10</sup> W dolnym kompleksie sanktuarium znajdowała się też najprawdopodobniej świątynia. Tak w każdym razie można interpretować substrukcje wyłaniające się fragmentarycznie spod katedry św. Agapita. O funkcji sakralnej dolnego kompleksu świadczy także ołtarz ofiarny wznoszący się w naturalnej grocie. Dwie zagospodarowane groty potwierdzają przypuszczenie, że w tej właśnie partii sanktuarium mieściła się wyrocznia. Adyton znajdowałby się wówczas w grocie naturalnej, w której było źródło, a poczekalnia — w bazylikalnej budowli między grotami. Basen w sztucznej grocie mógł służyć do ablucji. Na rzecz takiej hipotezy świadczy też, moim zdaniem, łatwość dostępu do dolnego kompleksu, czego nie można powiedzieć o górnym.

Sanktuarium górne należy do najlepiej zbadanych obiektów w Italii. Jest zbudowane na siedmiu terasach wciętych w zbocze Monte Ginestro. Trzy dolne terasy, wzmocnione murami oporowymi stanowią bazę, na której wznosi się całość. Na trzeciej, z fontanną po środku, opiera się unikalna konstrukcja: dwa wąskie kryte portyki na dwóch zbieżnych rampach tworzące w płaszczyźnie pionowej równoramienne trójkąt. Wysokość tego trójkąta wyznacza zarazem oś symetrii całego kompleksu. Między rampami pozostaje nie zabudowana platforma, stanowiąca podest schodów prowadzących na czwartą terasę. Ten podest wraz z bocznymi ścianami obu portyków na rampach tworzy prostokątny prześwit, przez który widać było, jak w obramowaniu, tolos z posągiem Fortuny wieńczący budowlę.

Na czwartej terasie mieści się głęboki kryty portyk z dwiema eksedrami na planie półkola. W prawej eksedrze stoi niski ołtarz ofiarny, w lewej — duża kamienna misa

<sup>10</sup> Obie mozaiki omawiam w: *Archeologia Starożytnego Rzymu* (por. przyp. 3) s. 227-228, 284 i. 173, 174. Monograficzne opracowanie: G. Gullini. *I mosaici di Palestrina*. Roma 1956.

na okrągłej murowanej bazie. Przed prawą eksedrą z ołtarzem, lecz nie na jej osi, wznosi się kamienna altanka osłaniająca głęboki szyb wykuty w żywej skale. Funkcja tego szybu nie jest wyjaśniona. Musiało to być miejsce ważne, skoro obudowano je altaną, czyniąc tym samym jedyny wyłom od ściśle przestrzeganej w obu kompleksach zasady symetrii. Ołtarz, szyb z altaną i kamienna misa każą przypuszczać, że czwarta terasa miała jakąś funkcję kultową i stąd powstała hipoteza, że tu właśnie mieściła się właściwa wyrocznia, w której drewniane tabliczki wyciągano z szybu. Jeśli jednak zostaniemy przy poprzednim założeniu, lokalizując wyrocznię w dolnym kompleksie, możemy inaczej interpretować owe urządzenia kultowe, a zarazem funkcję górnego kompleksu. Sądzę mianowicie, że stanowił on swego rodzaju drogę procesyjną i obsługiwał pielgrzymki masowe w dniu święta Fortuny. W takim wypadku na czwartej terasie pielgrzymi czyniliby oczyszczające ablucje przy napełnionej wodą misie w lewej eksedrze, a następnie składali ofiarę bezkrwawą na ołtarzu w eksedrze prawej. Szyb przed tą eksedrą mógł być uważany za miejsce znalezienia tabliczek z wyroczniami i uświęcał cały poziom. Nie jest zresztą wykluczone, że szyb ten był studnią, w której biło źródło obecnie wyschłe.

Piąty poziom ma charakter wąskiej platformy przed kryptoportykiem, w którym mieści się 10 głębokich prostokątnych izb. Istnieje przypuszczenie, że były to taberny, w których pielgrzymi pożywiali się, lub czynili zakupy. Jeśli jednak zgodzimy się z hipotezą kultowej funkcji niższego poziomu, to należałoby przypuszczać, że po ablucjach i ofierze nie powracano już do czynności codziennych. Izby, w których panował półmrok i cień, mogły służyć jako miejsce wypoczynku i skupienia dla grup pielgrzymów podążających drogą procesyjną.

Dwie najwyższe terasy są wyjątkowo efektowne. Szósta zajęta jest przez ogromny prostokątny dziedziniec od frontu otwarty, z boków oskrzydłony portykami, z kryptoportykiem na wprost wejścia. Wymiary tego dziedzińca wynoszą  $110 \times 53$  m, czyli  $5830 \text{ m}^2$ . Na siódmej, najwyższej, terasie mieści się wspaniały hemicykl z widownią teatralną o promieniu 13 m i małą orkestrą (promień 3 m), zwieńczony portykiem. Do portyku przylega od tyłu, na osi sanktuarium, kolumnowy tolos-kapliczka, mieszczący ongiś marmurowy posąg Fortuny (zachowany fragmentarycznie).

W zespole trzech najwyżej położonych pomieszczeń zwracają uwagę rozmiary dziedzińca oraz takie usytuowanie widowni, które powodowało zasiadanie na jej stopniach ewentualnych widzów tyłem do kaplicy z posągiem. Tę zagadkę pozwalają jednak wyjaśnić analogicznie rozplanowane budowle. Należy do nich widownia teatru Pompejusza w Rzymie<sup>11</sup> z identycznie usytuowaną kaplicą oraz sanktuarium Herkulesa Zwycięscy w Tivoli, gdzie zgromadzeni na cavea widzowie siedzieli tyłem do świątyni herosa<sup>12</sup> Można więc stwierdzić, że zajęcie takiej pozycji nie było uważane za obrazę dla bóstwa.

<sup>11</sup> Por. *Archeologia starożytnego Rzymu* s. 165-167, rys. 119 (plan) s. 267 (bibliografia).

<sup>12</sup> Tamże s. 145-148 rys. 101 (plan), s. 263 (bibliografia).

Rozmiary prostokątnego dziedzińca (5830 m<sup>2</sup> bez portyków, 9800 m<sup>2</sup> z portykami) wskazują na możliwość zgromadzenia się w tym miejscu ok. 10 000 osób. Na widowni o 17 rzędach mieściło się ich oczywiście znacznie mniej, ok. 500 widzów, a na orchesterze zaledwie 20-30 osób. Kaplica z posągiem była praktycznie niedostępna i pełniła wyłącznie funkcję wizualną. Zestawiając te dane, dochodzimy do wniosku, że na orchesterze odbywały się takie obrzędy, które oglądali zgromadzeni w hemicyklu siódmej terasy wybrańcy. Natomiast wielotysięczny tłum zgromadzony na dziedzińcu poniżej mógł się im tylko przysłuchiwać. Celem tych obrzędów było niewątpliwie uczczenie bogini, a raczej jej posągu w kaplicy. Teoretycznie rzecz biorąc mógł to być nawet dramat religijny, który wolno było oglądać jedynie wtajemniczonym, jak na przykład w Eleuzis, lecz żadne źródło nie poświadcza misteryjnego aspektu kultu Fortuny. Sądzę więc, że na orchesterze występował po prostu chór uświetniający uroczystość pieśniami. Nieliczni, zapewne kapłani i notable, słuchali ich siedząc na widowni, a pozostała rzesza pielgrzymów — stojąc na dziedzińcu. Mogły też istnieć inne formy obrzędów, jak palenie kadzidła przed posągiem oraz modły prowadzone przez kapłanów.

Jeśli powyższa interpretacja górnego sanktuarium w Preneste jest słuszną, to można by je określić jako typowe sanktuarium pielgrzymkowe, przystosowane do przyjęcia raz w roku dużej rzeszy wiernych oraz do odbywanych wówczas obrzędów i uroczystości.

Przyjąwszy tę hipotezę, możemy się pokusić o zrekonstruowanie przebiegu uroczystości w dniu święta Fortuny. Należy przypuszczać, że z tej okazji Rzymianie, a także mieszkańcy innych miast Lacjum, odbywali do Preneste pielgrzymkę, aby błagać boginię losu o przychyłość, a więc o odmianę złego losu lub utrzymanie dobrego, albo podziękować za doznane łaski. Grupy pielgrzymów zbierały się zapewne w Preneste w przeddzień święta. Poranek świąteczny spędzano w dolnym kompleksie, gdzie była świątynia i wyrocznia, z której rad można było przy okazji skorzystać. Do obrzędów wieczornych należałoby wspinanie się z terasy na terasę górnego sanktuarium, czyli udział w procesji prowadzącej wzwyż, w stronę posągu Fortuny. Po drodze pielgrzymi dokonywali symbolicznych ablucji, składali ofiarę i wypoczywali, a zarazem odrywali umysł od codzienności w zacienionych eksedrach kryptoportyku. Konfrontacja z bóstwem oraz uczczenie go modlitwą i pieśnią było ostatnią, kulminacyjną fazą uroczystości, przypadającą zapewne na późne godziny wieczorne. Byłaby to pora najkorzystniejsza ze względu na upał panujący w Italii pod koniec czerwca.

Za taką interpretacją przemawia między innymi plan całego kompleksu i jego elementów. Koło uważano za najdoskonalszą figurę geometryczną i nie przypadkowo posąg bogini został umieszczony w rotundzie. Zauważmy, że ta najdoskonalsza forma poprzedzona jest prostokątem (dziedziniec) i półkołem (widownia).

Usytuowanie kompleksu na zboczu było dotychczas interpretowane albo w kategoriach estetycznych, albo historycznych. W pierwszym wypadku terasowa konstrukcja jest uważana za przykład architektury scenograficznej, imitującej

hellenistyczne prototypy (np. sanktuarium Asklepiosa na Kos). W drugim wypadku sanktuarium uważane jest za symbol zwycięstwa, rodzaj monumentalnego trofeum, zaprogramowanego i wykonanego ku czci Sulli<sup>13</sup>. Obie interpretacje grzeszą niedoceniem roli kultu w kształtowaniu budowli z nim związanej. Sądzę, że opisany wyżej kompleks uzyskał konstrukcję terasową tylko dlatego, że miał pełnić rolę drogi procesyjnej, a wspinanie się na kolejne terasy, coraz bliżej monopteralnej kaplicy z posągami, zawierało ideę mozolnego zbliżania się do bogini celem przedstawienia jej prośby lub podziękii.

Tu wypada przypomnieć wota z odciskami stóp oraz wyliczyć analogiczne budowle. Należy do nich świątynia trójcy heliopolitańskiej (tzw. świątynia Jowisza) w Baalbek<sup>14</sup>, gdzie podobną do teras w Preneste rolę grają platformy i podia oraz monumentalne schody na osi wejścia do świątyni. Podobny kompleks istnieje także w architekturze wczesno-chrześcijańskiej. Jest nim sanktuarium w Tebessa wzniesione w końcu IV w.<sup>15</sup> Monumentalne schody prowadzą tam do atrium, a dalej szeroka aleja — do bazyliki. We wnętrzu tejże właściwym celem pielgrzymki jest trikonchos o wyjątkowo bogatej dekoracji z memorią na wprost wejścia. Architektura tego typu jest nie tylko funkcjonalna, lecz także oddziałuje emocjonalnie, przedstawiając swym bogactwem potęgę bóstwa. Umiejętne stopniowanie efektów sprawia, iż najsilniejsze wrażenie przypada na zakończenie procesji i zarazem kulminacyjny moment uroczystości.

Analizując raz jeszcze okrąg święty Fortuny w Preneste, można stwierdzić, że składał się on z dwóch części służących dwóm różnym celom. Część dolna mieściła wyrocznię i była przeznaczona dla stale napływających pielgrzymów indywidualnych. Część górna stanowi modelowe rozwiązanie sanktuarium będącego celem pielgrzymek gromadnych. Miało ono zapewnić wiernym kontakt z bóstwem, a środkiem do osiągnięcia tego celu była pielgrzymka zakończona procesją. Taki program ideologiczny spowodował określone usytuowanie, rozplanowanie i ukształtowanie górnej części sanktuarium Fortuny w Preneste.

## LES PÉLÉRINAGES DANS L'ANTIQUITÉ ET LE SANCTUAIRE DE FORTUNE A PRENESTE

### Résumé

Le sanctuaire de Fortune à Preneste est bien connu grâce aux fouilles et aux publications relativement modernes, mais ses fonctions, à l'exception des celles d'un oracle, n'étaient pas encore interprétées. D'après l'A. le sanctuaire était fréquenté non seulement par les consultants individuels, mais

<sup>13</sup> Tę hipotezę postawił Kähler (jw.).

<sup>14</sup> Por. M. Gawlikowski. *Sztuka Syrii*. Warszawa 1976 s. 118-128.

<sup>15</sup> Sanktuarium w Tebessa opracował ostatnio J. Christern (*Das frühchristliche Pilgerheiligtum von Tebessa*. Wiesbaden 1976). Tamże na s. 296-298 wnikliwa interpretacja programu ideologicznego oraz datowanie (s. 302).

aussi par les grandes foules des pèlerins, à l'occasion de la fête de Fortuna le 9 Avril et le 24 juin (cf. Ovide, *Fasti* 6, 62). La partie basse du sanctuaire, avec le temple, la basilique, les grottes et une source aurait été destinée pour les cérémonies du matin: les ablutions, les offrandes et les prédictions. Dans la partie haute, située sur la pente de la colline, auraient lieu les cérémonies propres aux pèlerinages: une procession ascendante par les rampes et les marches, une ablution et une offrande sur la quatrième terrasse, où se trouve un puit et un autel, enfin le recueillement des pèlerins dans les exèdres de la cinquième terrasse. La grande cour rectangulaire aurait été destinée pour les 10 000 pèlerins, qui assistaient là aux chants performés plus haut, sur l'orchestre de l'hémicycle. Les 500 privilégiés, assis dans l'amphithéâtre admiraient les performances et les cérémonies qui se déroulaient probablement devant eux et en face de la statue de la déesse dans la chapelle circulaire au sommet de la colline. L'A. croit, qu'une telle performance terminait la fête, le soir du 24 juin. La situation et la construction du sanctuaire étaient soumises à ses fonctions et la partie supérieure présente avant tout une voie de procession. Les constructions semblables se trouvent dans le sanctuaire de Juppiter Héliopolitain de Baalbek et dans le sanctuaire chrétien du IVe s. de Thébese.